

Zbigniew Koziński - Dyrektor ds. Inwestycji Flextronics International Poland:

Firma Flextronics International Poland jest firmą specjalizującą się w produkcji sprzętu elektronicznego w najnowszych technologiach. W strukturach koncernu istnieje działalność badawczo-rozwojowa. Tradycyjnie, firmy biorące udział w powstaniu sprzętu elektronicznego dzielono na firmy OEM (Original Electronic Manufacturers) i CEM (Contract Electronic Manufacturers). Pierwsze odpowiadały za działalność B&R, konstrukcje i były właścicielem produktu. Drugie zajmowały się samym procesem produkcyjnym i jego optymalizacją. Część firm CEM systematycznie rozszerza swoją ofertę, najpierw o industrializację produktów, dalej o ich konstrukcje i prace B&R. Nowym rodzajem firm, który zaistniał na rynku, są firmy ODM (Original Design Manufacturers). Prowadzą one prace badawczo-rozwojowe, tworzą i produkują gotowy produkt, który dostarczają pod różnymi nazwami do OEM, te z kolei sprzedają je jako własne. Firmy ODM często kupują projekty elektroniczne i mechaniczne od małych wyspecjalizowanych firm badawczo-rozwojowych.

Polska jest interesującym krajem do inwestowania dla inwestorów zagranicznych. Stosunkowo niskie koszty i dostępność siły roboczej oraz dobry poziom wykształcenia są coraz bardziej rozpoznawane w świecie. Mamy w Polsce przykłady lokowania produkcji (Philips, Thomson, Flextronics i wiele innych), mamy przykłady inwestowania w polskich inżynierów (Motorola, Intel, ...). Stosunkowo mało jest natomiast przykładów kompleksowych inwestycji w działalność badawczo-rozwojową i w kompleksowe projekty nowoczesnych produktów. Myślę, że przyczyną jest brak wiary inwestorów w możliwości prowadzenia wielotorowej działalności B&R oraz efektywnego prowadzenia kompleksowych projektów wymagających nie tylko innowacyjnych rozwiązań elektronicznych, ale również efektownych i ergonomicznych projektów form zewnętrznych, dobrych projektów mechanicznych, znajomości plastików itp. Niewielu inwestorów chce inwestować we wszystkie rodzaje działalności, znalezienie zaś wyspecjalizowanych partnerów jest bardzo trudne. Jeśli nawet są, to rozproszeni po całym kraju. Koordynacja ich działań jest trudna, nie posiadają one osiągnięć i rekomendacji z budowy nowoczesnych i kompleksowych produktów. Istnienie Parków Technologicznych, szczególnie położonych blisko uczelni i z nimi powiązanych wraz z ich bazą naukową byłoby na pewno rozwiązaniem. W Parku takim współistnieć powinny firmy różnych branż, jak również firmy softwarowe i integrujące. Przy odpowiedniej współpracy mogłyby one o wiele szybciej zdobyć zaufanie i zamówienia od zagranicznych i krajowych inwestorów. Stworzenie Parków Technologicznych wymaga odpowiedniej polityki państwa i uczelni, począwszy od programów nauczania, kreujących nie tylko badaczy i konstruktorów, ale również biznesmenów potrafiących sprzedać swoje pomysły i prowadzić firmę, kończąc na ułatwieniach w założeniu i prowadzeniu firm badawczo-rozwojowych. Trzecim niezbędnym elementem stymulującym innowacyjność jest istnienie kapitału spekulacyjnego. Muszą istnieć instytucje finansowe gotowe zainwestować w innowacyjne pomysły, projekty i rozwiązania oraz pomoc w doprowadzeniu ich do sukcesu rynkowego. Niewątpliwie źródłem kapitału mogą być też zagraniczne firmy typu OEM, CEM i ODM, zarówno operujące w Polsce jak i nie.